

*Paweł Jaroniec (Toruń)*

## **ANALIZA „PROTOKOŁÓW BADANIA JEŃCÓW” W NIEWOLI ŻOŁNIERZY „LUDOWEGO” WOJSKA POLSKIEGO PODCZAS WALK NA ZIEMIACH POLSKICH POMIĘDZY SIERPNIEM 1944 A KWIETNIEM 1945 ROKU**

Pomysł napisania artykułu powstał w trakcie kwerendy w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie. Znajdują się tam „Inwentarze Akt Ludowego Wojska Polskiego” z lat 1943–1945, które obejmują 706 zespołów, łącznie liczących około 669 m.b. akt. Twórcami tej dokumentacji były polskie formacje wojskowe utworzone na terenie ZSRS w latach 1943–1945. Są one ujęte w tzw. III dziale. Inwentarze zespołów należących do działu III zostały wydrukowane w 6 tomach i 2 suplementach<sup>1</sup>. Za datę początkową działu III przyjęto 8 maja 1943 r. – dzień zawarcia porozumienia dotyczącego utworzenia pierwszej polskiej formacji wojskowej (1. Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki) na terytorium ZSRS między przedstawicielami Związku Patriotów Polskich a rządem sowieckim. Datę końcową stanowi rok 1945 – zakończenie działań wojennych i przejście oddziałów WP na stopę pokojową. Z dniem 22 sierpnia 1945 r. wiele oddziałów zostało rozformowanych (w tym 1. i 2. Armia WP) lub przeformowanych. Wiązało się to z przejmowaniem akt likwidowanych jednostek przez ich sukcesorów. Ze względu na roczny system prowadzenia akt, dla niektórych zespołów jako datę końcową przyjęto 31 grudnia 1945 r. – datę zakończenia teczek spraw przez kancelarie tych jednostek. Ponadto część zespołów zawiera akta późniejsze, nawet z 1947 r., które pozostawiono ze względu na ciągłość zespołu oraz uniknięcie sztucznego

<sup>1</sup> Pierwsze 3 tomy wydawane odpowiednio: t. I – 1961, t. II – 1961, t. III – 1969, zawierają opisy działań bojowych jednostek. Pozostałe tomy: IV – 1970, V – 1969, VI – 1969, opisują instytucje i jednostki takie, jak: kwatermistrzostwo, służby sprawiedliwości, kulturalno-oświatowe, sanitariaty, pralnie polowe czy piekarnie, wchodzące w skład „ludowego” WP.

podziału<sup>2</sup>. W niniejszym artykule autor wykorzystał dokumentację ze zbioru akt znajdujących się w części I (wydanej w 1961 r.) opartym na wykazie poszczególnych zespołów akt w układzie rzeczowym, począwszy od dowództwa ogólnowojskowego po dowództwa poszczególnych dywizji<sup>3</sup>.

Tworzenie polskich oddziałów w 1943 r. odbywało się według sowieckich etatów, a ich akta przygotowywano i układano zgodnie z zasadami funkcjonowania kancelarii rosyjskich. W czasie opracowywania zespołów starano się zachować ten układ, co nie zawsze było możliwe. Część zespołów zachowała się jedynie w formie szczątkowej. Jest to spowodowane faktem, że wiele akt zaginęło lub zostało zniszczonych w czasie działań wojennych, a część spalono by nie dostały się w ręce wroga. Ponadto dużo cennych dokumentów zniszczono w czasie błędnie prowadzonego brakowania w kancelariach twórców akt. W większości zespołów występują dokumenty w języku zarówno polskim jak i rosyjskim.

Idąca ze wschodu Armia Czerwona, zgrupowana w wielkich operacyjno-strategicznych frontach białoruskich i ukraińskich, wraz z 1. i 2. Armią Polską walczącą u ich boku, przystępowały do decydujących operacji mających rozgromić III Rzeszę. W tym celu prowadziły zakrojone na masową skalę operacje „wyzwalania” ziem krajów Europy środkowo-wschodniej, w tym ziem polskich. Sformowane w ZSRS Polskie Siły Zbrojne od Dywizji począwszy (maj 1943 r.), na 1. Armii kończąc (marzec 1944 roku), a później tworzona w Polsce „lubelskiej” 2. Armia (lipiec 1944 r.), miały za zadanie wyzwalać „swoje” ziemie (w domyśle te, które były już za Bugiem) i prowadzić działania na terytorium wroga, kreśląc nowe granice Polski na zachodnie i północ<sup>4</sup>. Z chwilą zakończenia wojny łączny stan żołnierzy „ludowego” Wojska Polskiego na froncie wschodnim szacuje się na 330 000<sup>5</sup>.

W ramach prowadzonych operacji następowała styczność żołnierzy polskich z oddziałami niemieckimi<sup>6</sup>, z reguły znajdujących się w tym okresie wojny

<sup>2</sup> Sygnatura zespołów akt „ludowego” WP z lat 1943–1945 rozpoczyna się od rzymskiej cyfry III. Jej dalszy zapis różni się jednak od sygnatur pozostałych działów. Poszczególne cyfry składające się na sygnaturę należy oddzielać od siebie myślnikiem (np. III-3-1), a nie, jak w pozostałych działach, kropką. Taki zapis jest wynikiem ustaleń Komisji Metodycznej CAW.

<sup>3</sup> *Inwentarz Akt Ludowego Wojska Polskiego z lat 1943–1945*, cz. 1, *Jednostki bojowe*, Warszawa 1961, s. 29.

<sup>4</sup> E. Kospath-Pawłowski, *Wojsko Polskie na wschodzie 1943–1945*, Pruszków 1993, s. 47.

<sup>5</sup> C. Grzelak, H. Stańczyk, S. Zwoliński, *Armia Berlinga i Żymierskiego*, Warszawa 2009, s. 285.

<sup>6</sup> W tym artykule autor będzie analizował wydzieloną część Wehrmachtu do walki na froncie wschodnim składającą się z wojsk lądowych, czyli tzw. niemiecką armię wschodnią (Ostheer), ze wszystkimi należącymi doń służbami i rodzajami wojsk oraz częścią sił zbrojnych SS (Waffen SS) i lądowych jednostek lotnictwa. Za: T. Sawicki, *Niemieckie wojska lądowe na froncie wschodnim, czerwiec 1944 – maj 1945: (struktura)*, Warszawa 1987, s. 5.

w odwrocie<sup>7</sup>. Szczególnie po otwarciu na zachodzie „drugiego frontu” przez alian-tów w czerwcu 1944 r., siły niemieckie walczące przeciw sowietom zostały uszczu-plone. Dodatkowo charakter i brutalność działań na wschodzie prowadziły do przyspieszonego wykrwawienia się wojsk niemieckich<sup>8</sup>. Stąd próby „łatania” i uzu-pełniania formacji frontowych, szczególnie po wkroczeniu wroga bezpośrednio na terytorium III Rzeszy, przez wojska zapasowe czy też Volkssturm<sup>9</sup>. Ostatecznie i te próby obrony przed wojskami sowieckimi i polskimi nie przyniosły spodziewanego efektu i III Rzesza poniosła klęskę.

Wśród dokumentów z omawianego okresu zachowały się rozproszone po róż-nych jednostkach, „Protokoły badania jeńców” z oddziałów niemieckich, którzy dostali się do niewoli żołnierzy „ludowego” WP<sup>10</sup>. Pojawiają się one w oddzia-łach zwiadowczych 1. i 2. Armii z pozycji Dowództwa Ogólnorozwojowego oraz Dowództwa Dywizji Piechoty (tylko 1. Armii – Dywizje 1., 2., 3., 4., 6.)<sup>11</sup>. Były gromadzone wraz z przemieszczaniem się frontu w latach 1944–1945. Stanowią cenne źródło do poznania sytuacji wojskowej, ale też i społeczno-politycznej na froncie wschodnim w omawianym okresie.

W niniejszym artykule autor podejmie próbę oceny zawartości „Protokołów...” w oparciu o ok. 140 egzemplarzy<sup>12</sup>. Przeanalizuje stan zachowania dokumentacji i rodzaj oddziałów, które je sporządzały oraz różnorodną tytulaturę dokumentów. Skupi się na opisie zawartości „standardowego” zeznania i omówi jego kolejne punkty tworzące jego całość. W ich skład wchodzi takie informacje jak: persona-lia jeńca, miejsce i sposób wzięcia do niewoli, sytuacja na froncie (zadania, stan liczebny i bojowy, dowódcy, wyszkolenie chemiczne) i w ostatniej części stan moralno-polityczny. Na zakończenie autor dokona oceny dokumentów.

Rozpocząć należy od opisu stanu zachowania „Protokołów...”. Są one w więk-szości przypadków pisane na maszynie, w mniejszej – ręcznie. Większość jest

<sup>7</sup> E. Mawdsley, *Wojna nazistowsko-sowiecka 1941–1945*, Kraków 2009, s. 352.

<sup>8</sup> T. Sawicki, *Straty osobowe niemieckich sił zbrojnych w II wojnie światowej*, „Zeszyty Naukowe Wojskowej Akademii Politycznej” [dalej: „Zeszyty Naukowe WAP”], 1970, nr 22, s. 56–69.

<sup>9</sup> M. Sokołowski, *O hitlerowskim Volkssturmie*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1969, nr 1.

<sup>10</sup> Jest to fragment akt pochodzących z Centralnego Archiwum Wojskowego Wojskowego Biura Historycznego [dalej: CAW] skatalogowanym jako Zespół Wojskowego Biura Badań Historycznych [dalej: WBBH] o sygnaturze IX.4.11.28. Dokumenty odbite w formie zdjęć pochodzą z Archiwum Ministerstwa Obrony CCCP. Spisały go oddziały zwiadowcze 1. Armii „ludowego” WP. Jeńcem jest Rene Brendel (ur. 1921 r.), a sama treść zeznań jest bardzo słabo czytelna ze względu na jakość fotokopii.

<sup>11</sup> W inwentarzu brak jest akt oddziałów zwiadowczych 2. Armii i co za tym idzie „Protokołów...”.

<sup>12</sup> Tyle dokumentów tego rodzaju zachowało się w archiwach CAW. Należy zaznaczyć, że było ich znacznie więcej ale nie przetrwały do naszych czasów. Autor przywołał w artykule „tylko” kilkadziesiąt, ze względu na ich reprezentatywność.

w stanie dobrym, jednak ze względu na czas i miejsce sporządzania, w niektórych przypadkach są mało czytelne lub prawie w ogóle nie do odszyfrowania. Brak jest także kompletu dokumentów ze wszystkich jednostek, które przesłuchiwały jeńców z wojsk niemieckich. W niektórych „Inwentarzach Akt” następuje dublowanie się zawartości tych samych „Protokołów...”<sup>13</sup>. Spowodowane to jest, tak jak podkreślał autor we wstępie, całym szeregiem wydarzeń, które uniemożliwiły zachowanie i sporządzenie kompletu dokumentacji. Zachowana część dokumentacji stanowi jednak cenne źródło do poznania historii działań wojennych na froncie wschodnim w czasie II wojny światowej. Pozwala także zapoznać się z relacjami, zachowaniami i postawami jakie panowały w wojsku niemieckim oraz z oceną, odniesieniami i zapatrywaniami strony polskiej.

Jednostkami, które zajmowały się sporządzaniem tej dokumentacji były Wydziały Wywiadowcze poszczególnych jednostek Armii. Na szczeblu dywizji zajmowały się tym oddziały zwiadowcze; dzięki bezpośredniej styczności z oddziałami wroga miały możliwość zdobywania na bieżąco informacji o przeciwniku. Z kolei Wywiad Armii analizował otrzymane z tego źródła informacje<sup>14</sup>. Przekazywanie jeńca odbywało się na zasadzie skierowań<sup>15</sup> i pokwitowań<sup>16</sup> od i do poszczególnych jednostek dokonujących przesłuchań.

Po analizie około 140 „Protokołów...” autor stwierdził, że w „ludowym” Wojsku Polskim nie wypracowano jednolitego wzorca sporządzania protokołu przesłuchania. Nawet tytuły tych dokumentów są niejednolite. Najczęściej występują

<sup>13</sup> Dotyczy to przykładowo sprawozdań oddziałów zwiadowczych 4. DP, w których znajdują się protokoły 3. DP. Analogiczna sytuacja występuje w dokumentacji 2. DP, gdzie możemy odnaleźć protokoły przesłuchań jeńców występujące w aktach 3. DP.

<sup>14</sup> CAW, Dowództwo 2. Dywizji Piechoty [dalej: D2DP], sygn. III-23-63, k. 76. *Biuletyny informacyjne ze sztabu Armii. 6.02.1945 r.* W wyniku masowego napływu jeńców, obarczone to było specjalnymi wytycznymi, mówiącymi o dostarczeniu jeńców ze Sztabu Dywizji do Sztabu Armii. Czytamy: „Jeżeli jeńcy należą do formacji znanej na naszym odcinku, to do Sztabu Armii należy odsyłać w pierwszym rzędzie tylko oficerów lub też szeregowych składających intensywne zeznania. Jeńców znanej formacji, potwierdzających tylko dane dotychczasowe, dywizje winne własnymi środkami skierować do punktu ewakuacyjnego Sztabu Armii”.

<sup>15</sup> Dokumentów tego typu jest bardzo dużo i występują jako uzupełnienie dokumentacji „Protokołów...” czy Sprawozdań Zwiadowczych danych oddziałów. CAW, D2DP, sygn. III-23-66, k. 105, *Sprawozdanie zwiadowcze z podległych jednostek 01.I.1945 r. – 5.VI.1945 r.* Przykładowa treść dokumentu z kwietnia 1945 r.: „Do Szefa II-go oddz. Sztabu 2-giej WDP. Skierowuję do Waszej dyspozycji jeńca Włodkowskiego Alojzego narodowości polskiej. Jednocześnie zaznaczam, że jeńiec ten dobrowolnie przeszedł na naszą stronę pomimo dużych trudności i złożył bardzo cenne oraz całkowicie wyczerpujące zeznania. Oficer rozpoznawczy 5 p.p. ppor. Jaruzelski. 17.IV.45 r.”.

<sup>16</sup> I na tych samych zasadach odbywało się potwierdzenie odbioru danego jeńca. Spisane w kwietniu 1945 r.: „Pokwitowanie. Niniejszym kwituję odbiór jednego jeńca niemieckiego od 1 p. łączności. Tłumacz 2 Oddz. 2WPD. Schenkman por. 17.IV. 45 r.”, CAW, D2DP, sygn. III-23-66, k. 106.

formułą tytułu są „Protokoły badania jeńców”<sup>17</sup>. Pojedynczo natomiast występują takie tytuły jak: „Protokoły badania szpiegów, jeńców i zbiegów niemieckich”<sup>18</sup>, „Biuletyny informacyjne ze sztabu Armii oraz protokoły badania jeńców”<sup>19</sup>, „Meldunki zwiadowcze, bojowe oraz protokoły przesłuchań jeńców”<sup>20</sup>, „Protokół przesłuchań i badania jeńców”<sup>21</sup>, „Biuletyny i meldunki zwiadowcze, protokoły badania jeńców oraz sprawozdania z działalności zwiadowczych”<sup>22</sup>, „Wykaz jeńców oraz protokoły ich przesłuchań”<sup>23</sup> oraz „Biuletyny informacyjne oraz protokoły badania jeńców”<sup>24</sup>. Każda formacja i żołnierze w niej służący opracowywali swoją niepowtarzalną regułę, na której opierali wewnętrzny opis. Należy również pamiętać o tym, że nie można stawiać znaku równości pomiędzy „Protokołami przesłuchania jeńców” a np. „Biuletynami informacyjnymi”. Te pierwsze mają charakter spersonalizowany, gdyż zawierały treść przesłuchania konkretnego jeńca. Te drugie natomiast były zbiorem informacji wynikających z wielu przesłuchań, sporządzanych okresowo. W dalszej części autor będzie jednak korzystał ze skrótu, ujednoczenia nazwy tego dokumentu w formie „Protokół...”.

Zawartość takiego „Protokołu...” stanowiły następujące informacje: stopień wojskowy i personalia jeńca (data i miejsce urodzenia, stan cywilny, dzieci, wykształcenie, zawód, wyznanie), jednostka w której służył; w dalszej kolejności: sposób dostania się do niewoli, informacje operacyjne, mające nakreślić sytuację na froncie – data mobilizacji żołnierza i jego szlak bojowy, rozmieszczenie i rodzaj wojsk, modele broni, personalia dowódców, rozmieszczenie pól minowych, okopów, rowów przeciwczołgowych, używanie i posiadanie masek gazowych, morale armii i stosunek do Polaków czy Sowietów. Uzupełnieniem tych zeznań były informacje o numerze poczty polowej i ocena prawdopodobności jeńca. Każdy z „Pro-

<sup>17</sup> Ta nazwa występuje w 5 przypadkach: CAW, Dowództwo 1 Armii Wojska Polskiego [dalej: D1AWP], sygn. III-4-87, *Protokoły badania jeńców*; CAW, Dowództwo 2 Armii Wojska Polskiego [dalej: D2AWP], sygn. III-5-118, *Protokoły badania jeńców*; CAW, Dowództwo 1 Dywizji Piechoty [dalej: D1DP], sygn. III-7-143, *Protokoły badania jeńców*; CAW, D1DP, sygn. III-7-144, *Protokoły badania jeńców*; CAW, Dowództwo 6 Dywizji Piechoty [dalej: D6DP], sygn. III-75-39, *Protokoły badania jeńców*.

<sup>18</sup> CAW, D2AWP, sygn. III-5-117, *Protokoły badania szpiegów, jeńców i zbiegów niemieckich*.

<sup>19</sup> CAW, D2DP, sygn. III-23-63, *Biuletyny informacyjne ze sztabu Armii oraz protokoły badania jeńców*.

<sup>20</sup> CAW, D1DP, sygn. III-7-147, *Meldunki zwiadowcze, bojowe oraz protokoły przesłuchań jeńców*.

<sup>21</sup> CAW, WBBH, D1AWP, sygn. IX.4.11.28, *Protokół przesłuchań i badania jeńców*.

<sup>22</sup> CAW, D2DP, sygn. III-23-64, *Biuletyny i meldunki zwiadowcze, protokoły badania jeńców oraz sprawozdania z działalności zwiadowczych*.

<sup>23</sup> CAW, Dowództwo 3 Dywizji Piechoty [dalej: D3DP], sygn. III-36-29, *Wykaz jeńców oraz protokoły ich przesłuchań*.

<sup>24</sup> CAW, Dowództwo 4 Dywizji Piechoty [dalej: D4DP], sygn. III-49-24, *Biuletyny informacyjne oraz protokoły badania jeńców*.

tokołów...” był podpisany przez dowódcę i tłumacza danego oddziału. Czasami występuje podpis samego jeńca. Podana jest też liczba wykonanych egzemplarzy i dla kogo był one sporządzane. Wszystkie „Protokoły...” są spisane w języku polskim, oprócz jednego sporządzonego w języku rosyjskim<sup>25</sup>.

Analiza narodowości jeńców wskazuje, że większość żołnierzy wziętych do niewoli stanowili Niemcy – około 80%, pozostałe 20% stanowili Polacy, Austriacy, Rumuni, Węgrzy. W tym gronie znaleźli się także obywatel Czechosłowacji oraz Francuz. Należeli oni do jednostek broniących danego odcinka frontu, od Wehrmachtu począwszy (dywizje piechoty, czołgów, artylerii także tego typu pułki, baony i kompanie), poprzez oddziały SS, zapasowe, zaopatrzeniowe, medyczne, na Volkssturmie zakończywszy<sup>26</sup>.

Kolejnym ważnym elementem jest opis zawartości „Protokołów...”. Składają się na nie relacje – choć nie występujące we wszystkich dokumentach – opisujące miejsce i sposób wzięcia do niewoli. Żołnierze wroga stawali się jeńcami w różny sposób. Erich Niepling (ur. 1922 r.) został dostał się do niewoli w następujących okolicznościach: [...] *batalion wspomniany brał udział w obronie Piły. Dnia 13.02.45 wyszedł z kompanią z Piły i zgodnie z rozkazem chciał się gdziekolwiek przebić do swoich. Widząc, że nie uda się mu przedrzeć z całą kompanią zdecydował się rozbić ją na pojedyncze drużyny i tak się przedzierać. [...] podczas ostrzału stracił swoją grupę i dalej wołał sam się przebijać. [...] Jeniec przyznaje, że do niewoli nie miał zamiaru się zdać, spał w lesie i nagle przebudził się gdy już koło niego stał żołnierz*<sup>27</sup>. Innym przykładem jest sytuacja jeńca Willego Stasche (ur. 1902 r.) walczącego na Wale Pomorskim. *W Grosborn [Borne Sulimnowo] oprócz ich pułku, który liczył około 1 000 ludzi był jeszcze zapasowy 3 pułk szkolny. Przed dwoma tygodniami obie te grupy opuściły Grosborn z wyjątkiem ich baterii liczącej 20 ludzi. Bateria ta ostatnio przemieszczona została do obozu do pobliskiego lasu. W dniu 5 lutego 45 r. został obóz ten nagle otoczony. Koledzy jego rozbiegli się, a on jako chory na serce uciekać nie mógł i dostał się do niewoli*<sup>28</sup>. W podobnych okolicznościach został wzięty do niewoli jeniec Hainz Sauer (ur. 1915 r.): *19.4.45 wyjechał sztab dywizji [...] do m. Sonnenburga (Słońsk) [...] w drodze w lesie został ostrzeliwany i częściowo rozproszony. [...] Jeniec*

<sup>25</sup> CAW, WBBH, D1AWP, sygn. IX.4.11.28, k. 4, *Protokół przesłuchań i badania jeńców*.

<sup>26</sup> We wszystkich „Protokołach...” znajdują się dane o narodowości jeńców. Na pewno duże wrażenie robi spora ilość żołnierzy polskiej narodowości lub polskiego pochodzenia, którzy przymusowo lub ochotniczo walczyli w armii niemieckiej. Vide: r. Kaczmarek, *Polacy w Wehrmachcie*, Kraków 2010, s. 123.

<sup>27</sup> CAW, D1DP, sygn. III-7-147, k.158. *Meldunki zwiadowcze, bojowe oraz protokoły przesłuchań jeńców*.

<sup>28</sup> CAW, D1AWP, sygn. III-4-87, k. 13, *Protokoły badania jeńców*.

z powodu osłabienia nie mógł podążyć za sztabem i pozostając w tyle dostał się do niewoli<sup>29</sup>.

Czasami żołnierze wrogich oddziałów niemieckich dobrowolnie oddawali się w ręce polskie. Czytamy w „Protokole...” Hansa Ebela (ur. 1910 r.): *Kiedy walki w Poznaniu przybrały obrót niekorzystny dla Niemców, jeniec znalazł się w grupie 200 ludzi, zbieranych z różnych rodzajów broni [...] z rozkazem udania się do Szczecinka. W trakcie przemarszu jeniec [...] był tak wyczerpany, że został sam, nie mogąc iść dalej. Wreszcie ujrawszy żołnierzy polskich zbliżył się do nich i oddał do niewoli*<sup>30</sup>. Podobnie, czyli dobrowolnie, na stronę polską przeszedł jeniec narodowości Czechosłowackiej, Erhard Hohn (ur. 1915 r.), „broniący” ruin popowstańczej Warszawy. *Przyczyną przejścia zbiega na stronę Wojska Polskiego było – według jego zeznań – złe traktowanie przez dowództwo niemieckie żołnierzy nie niemieckiej narodowości. Zbieg Hohn uporczywie twierdzi, że jest Czechem lub przynajmniej Niemcem czeskiego pochodzenia. po czesku rozmawia dość dobrze, chociaż z wyraźnym akcentem niemieckim. Twierdzi, że przy pełnieniu służby wartowniczej, Niemców zmieniano co 2 godziny, Czechów zaś co 8 godzin. Te i podobne szykany skłoniły go – jak twierdzi – do przejścia na stronę Wojska Polskiego. W nocy z 23 na 24 listopada 1944 r. przeszedł Hohn po wystających z wody filarach mostu kolejowego przez Wolę na Pragę do polskich oddziałów tam stojących*<sup>31</sup>. Również Volksdeutsch z powiatu poznańskiego Michał Antkowiak (ur. 1900 r.), zmobilizowany w lipcu 1944 r. do armii niemieckiej, walcząc na Wale Pomorskim zdezercerował na stronę polską podczas starcia w okolicach Wałcza. *Zadania pułku jeniec nie zna, wie tylko, że miał otrzymać obronę na linii Deutschkrone – Deberitzfeld. 6.2.45 r. w folwarku rozlokowano jeszcze 50 żołnierzy nieznaney jeńcowi przynależności, narodowości włoskiej. Miał również podejść I-den czołg, który przybył z opóźnieniem. Podczas walki za folwark jeniec dobrowolnie przeszedł na naszą stronę [...]*<sup>32</sup>. Namowom przejścia do niewoli nadawanym przez megafony Armii Czerwonej w okolicach Jabłonnej w grudniu 1944 r., uległ żołnierz oddziału SS „Viking” Franz Kosa (ur. 1926 r.): *Zbieg słyszał audycje nadawane przez Armię Czerwoną w kierunku niemieckim, wedle których gwarantuje się zbiegom niemieckim bezpieczeństwo życia i dobre traktowanie i zdecydował się, śladem swoich dwóch kolegów z 6 komp, Rumuna Biebera i Niemca Mayera, którzy przeszli na stronę rosyjską*<sup>33</sup>.

<sup>29</sup> CAW, D2DP, sygn.III-23-64, k. 93, *Biuletyny i meldunki zwiadowcze, protokoły badania jeńców oraz sprawozdania z działalności zwiadowczych.*

<sup>30</sup> CAW, D6DP, sygn. III-75-39, k. 22. *Protokoły badania jeńców.*

<sup>31</sup> CAW, D3DP, sygn. III-36-29, k. 18, *Wykaz jeńców oraz protokoły ich przesłuchań.*

<sup>32</sup> CAW, D1AWP, sygn. III-4-87, k. 11, *Protokoły badania jeńców.*

<sup>33</sup> CAW, WBBH, D1AWP, sygn. IX.4.11.28, k. 23, *Protokół przesłuchań i badania jeńców.* Występuje tu przykład dublowania się „Protokołu...”, który występuje również w: CAW, D3DP, sygn. III-36-

Po okrążeniu Poznania i ucieczce z miasta do niewoli dostał się Wolfram Büge (ur. 1916 r.), który ze swoim oddziałem przebijał się w kierunku zachodnim: [...] *nie posiadając już mapy, orjnetowali się tylko w/g kompasu. Szli lasami omijając wsie i mosty na których bali się spotkać Czerwonoarmistów. Przez rzeki przepływali. Orjentując się w/g strzelania sądzili, że daleko jest front i postanowili się tu przedzierać. Dnia 26.02 około godziny 4.00 nad ranem próbowali przepłynąć koło jeziora gdy usłyszeli krzyk „stój”, wycofali się i ktoś do nich otworzył ogień z automatu, jeniec został ranny w prawe biodro i nie mógł dalej biec z innymi kolegami. Pozostał więc w lesie a z rana został zatrzymany przez nasz patrol*<sup>34</sup>. W „Protokołach...” występują też zeznania Polaków, którzy z różnych przyczyn znajdowali się po wrogiej stronie frontu. Na uwagę zasługują zeznania Józefa Rocolla (ur. 1919 r.) walczącego na Wale Pomorskim. *W wojsku polskim służył w 1938 r. w 67 p.p. w Brodnicy. W 1939 r. brał udział w walkach pod Warszawą, gdzie dostał się do niewoli niemieckiej. Po trzech miesiącach został z niewoli zwolniony na tej podstawie, że urodził się na Pomorzu. Po zwolnieniu został jako robotnik rolny wysłany do wsi Marienfelder [właściwie Marienwerder, dzisiejszy Kwidzyn – red.] w Prusach Wschodnich i tam pracował do września 1944 r. W tym czasie dostał wezwanie do wojska niemieckiego z zaznaczeniem, że grozi mu wielka odpowiedzialność jeśli się do szeregów nie stawia. Na froncie [...] w jego kompanii znajdują się Niemcy starszych roczników oraz sporo Polaków robotników, przymusowo wcielonych do armii. Wszyscy Niemcy nie mają nastrojów bojowych i chętnie wróciliby do domów – Polacy czekają na pierwszą okazję ucieczki z szeregów niemieckich. Jeniec wraz ze swoim kolegą Ignacym Pająkiem postanowili zrobić początek i o godz. 4-ej rano 21.b.m. zaczęli się przedzierać do polskich linii, do których dotarli o 5-tej rano, szczęśliwi i zadowoleni. Wyrazili gotowość służenia w wojsku polskim*<sup>35</sup>. Opisane sytuacje pokazują, jak żołnierze oddziałów niemieckich dostawali się do niewoli. Widać różnorodność epizodów, wiążących się z klęskami armii niemieckich i niemożnością odwrócenia losów wojny. Żołnierze ci musieli zdać się na łaskę lub nie łaskę swoich wrogów, licząc, że przeżyją okres niewoli i wrócą po zakończonej wojnie do swoich domów.

Na koniec tej części „Protokołów...” można przytoczyć ciekawy epizod, opisujący dostanie się do niewoli dwóch lotników węgierskich – Fibura Derenczina i Karola Fekzte’a (urodzeni w 1921 r.), odbywających lot z Niemiec na Węgry w grudniu 1944 r. *Derenczia i jego pomocnik lecieli z Niemiec, gdzie znajdowali się [...]*,

29, k. 20. *Wykaz jeńców oraz protokoły ich przesłuchań.*

<sup>34</sup> CAW, D1DP, sygn. III-7-147, k. 209 *Meldunki zwiadowcze, bojowe oraz protokoły przesłuchań jeńców.*

<sup>35</sup> CAW, D6DP, sygn. III-75-39, k. 29, *Protokoły badania jeńców.*



w szkole doskonalenia lotników do Węgier. W drodze zmuszeni byli lądować. Sądzili, że lądują na terytorium, zajęтым przez Niemców. Przed wyjazdem z Węgier, twierdzi Derenczin, w kraju panował spokój. Ludność w pełni solidaryzowała się z rządami Horthiego. Niemców wprawdzie w kraju było dość dużo, ale oni do rządów nie mieszały się. [...] Polityką nie zajmował się przed służbą wojskową a tym bardziej w czasie jej pełnienia, oświadcza, że nie posiada żadnych politycznych poglądów i polityka go nie interesuje. [...] O Polsce wyraża się z odcieniem sympatii. Powiada, że my Węgrzy utrzymujemy kontakt z rządem polskim w Londynie. Ubolewa, że dostał się do niewoli, gdyż chciałby wrócić do Węgier. Tam pełniłby dalej swe obowiązki wojskowe bez względu na formę rządów na Węgrzech<sup>36</sup>. Można domniemywać, iż „przyjaznymi” zeznaniami chcieli zapewnić sobie możliwość przeżycia.

Następną częścią składową „Protokołów...” są opisy bieżącej sytuacji militarnej na froncie. Była ona opisywana w bardzo szczegółowy sposób, odzwierciedlając również stan osobowy, wyposażenia i wyszkolenia oddziałów wroga. W zeznaniach sierżanta policji Heinricha Scheindinga (ur. 1900 r.) czytamy: *Dnia 19.01 gdy armia niemiecka ewakuowała się z Łodzi, policja ochronna otrzymała rozporządzenie pilnować przy ewakuowaniu ludności niemieckiej w Łodzi. Ewakuacja była przed tym zapowiedziana i odbyła się przymusowo. Zdaniem jeńca dnia tego wyszło z Łodzi 80 000 do 10 0000 Niemców. Większość udała się do Poznania. Po 3 dniach i nocach marszu przybyli dnia 22.02.45 r. do Poznania. Tu z wszystkich przybywających wojskowych, policjantów i SSowców zorganizowano grupę bojową „Säger”. D-ca grupy był kpt Säger. [...] W każdym plutonie był na uzbrojeniu jeden karabin maszynowy MG-42, automat i 25 karabinów. Kto chciał mógł wziąć panzerfaust<sup>37</sup>. Innym razem jeńiec Johann Cunder (ur. 1906 r.) opisywał sytuację wojsk niemieckich broniących linii Odry: [...] zeznaje że się w batalionie cztery kompanie znajdowały. W każdej kompanii po trzy plutony. W każdym plutonie po 3 drużyny. W kompanii 9 drużyn po 9 żołnierzy i 1 podoficera. Wszystkiego w kompanii do 90 ludzi. Uzbrojenie: 9 RKM, 18 automatyczne karabiny r. 1944 (10 strzałowe), pozostali karabiny 98r. każdy dwa granaty ręczne, 9 „Panzerfaust”, po 90 naboji przy żołnierzu, 250 naboji przy RKM. [...] Po drodze STETTIN-PELITZ artylerii npla nie widział, widział tylko po szosie grupy 3–4 dział szturmowych. Wszystkiego naliczył 30 dział. Widział też Volkssturmi-stów i grupy jeńców wojennych w rej. PELITZ zajętych przy robotach ziemnych. [...] W jego kompanii znajduje się dwóch snajperów<sup>38</sup>.*

<sup>36</sup> CAW, WBBH, D1AWP, sygn. IX.4.11.28. k. 19, *Protokół przesłuchań i badania jeńców*.

<sup>37</sup> CAW, D1DP, sygn. III-7-147, k.194, *Meldunki zwiadowcze, bojowe oraz protokoły przesłuchań jeńców*.

<sup>38</sup> CAW, D1DP, sygn. III-7-143, k. 95, *Protokoły badania jeńców*.

Innym przykładem są zeznania jeńca Konrada Zchope (ur. 1918 r.), którego relacja w wymowny sposób pokazuje jak Niemcy w ostatnich miesiącach wojny próbowali „łatać” front oddziałami zbieranymi z różnych stron Europy i różnymi rodzajami broni, niekoniecznie przystosowanymi do walki w piechocie na froncie wschodnim. *Jeniec zeznał: Był w Grecji do stycznia 1945 r., skierowany do Niemiec, gdzie wcielono go później w BERNAU (na pld.-zach. od Berlina) do tworzącego się 2 p. piech. „Luftwaffe”. Pułk składał się przeważnie ze starszych podoficerów, którzy dawniej piastowali funkcje technicznego personelu lotnictwa. [...] W skład baonu wchodziły ludzie, którzy pierwsze dwa dni znajdują się na froncie [...] Uzbrojenie stanowiło 9 RKM, karabiny austriackie, żołnierze posiadali granaty i kilka „Panzerfaust”. [...] Żołnierze posiadali maski gazowe, nie oczekiwali jednak wojny gazowej<sup>39</sup>. Jeniec Fredi Lander (ur. 1921 r.), wzięty do niewoli w sierpniu 1944 r. na północ od Zosina, zeznawał o składzie osobowym i rozmieszczeniu swoich oddziałów: *Przeciętny wiek żołnierza: 28–30 lat. Skład narodowościowy: 40% Austriaków, 30% „Volksdeutsche” z Poznańskiego, reszta to Niemcy. Taborycy są w przeważającej większości Ukraińcami. [...] W chwili przybycia na odcinek, żołnierzom 1/448 pp oświadczone, że zadanie ich polega na obronie pozycji baonu. Nacierać powinny formacje pancerne i jak mówili oficerowie, formacje SS. W drodze z m. WYSZKÓW jeniec nie widział żadnych umocnień, skupień artylerii lub piechoty /jechali w samochodach krytych/. Na odcinku jego kompanii, prócz gniazd strzeleckich, żadnych robót nie przeprowadzono. Gniazda nie są nawet związane między sobą rowami łącznikowymi. B. silny ogień artylerii Rosjan spowodował, że drzewa zwały się na ziemię i zmniejszyły pole widzenia. W nocy 50% stanów osobowych czuwa w gniazdach, żołnierze są rozstawieni w odległości 30 m jeden od drugiego<sup>40</sup>. Również cytowany już wcześniej jeniec z oddziałów SS „Viking” Franz Kosa (ur. 1926 r.), wzięty do niewoli w okolicach Jabłonnej w grudniu 1944 r., opisywał linie obrony oraz stan osobowy kompanii i jej straty: *Pierwsza linia obrony znajduje się w odległości 400 m od wsch. skraju lasu m. BAGNO. Okopy o pełnym profilu. Każda drużyna posiada dla odpoczynku swoich żołnierzy 2 ziemianki oddalone od linii okopów o 15 m połączone rowami łącznikowymi. Ziemianki nakryte dwoma rzędami okrągłaków i nasypem ziemi od 70–100 cm. Bezpośrednio przed przednim skrajem ciągną się podwójne spirale Bruno, zaś w odstępach 10–15 m od spirale Bruno ustawione w zasieki drutu kolczastego w 3–4 rzędach. Przestrzeń między nimi zaminowana. (...) Skład narodowościowy 50% Niemców i 50% Węgrów i Rumunów i „Volksdeutsche” z Polski. Wiek żołnierzy 70% od 18–21 lat, 30% do lat 30, którzy przybyli z formacji lotniczych. (...) Od października kom-***

<sup>39</sup> CAW, D1DP, sygn. III-7-143, s.169, *Protokoły badania jeńców*.

<sup>40</sup> CAW, D1DP, sygn. III-7-144, k. 20–21, *Protokoły badania jeńców*.

pania straciła wskutek działań wojennych 50% składu osobowego, które stopniowo uzupełniano żołnierzami z formacji lotniczych a po części też z marynarki wojennej<sup>41</sup>.

Kolejnym przykładem są zeznania dezertera z Wehrmachtu Martina Graehna (ur. 1914 r.), który: *W 1942 r. winien był w składzie 376 pp wyruszyć na Front Wschodni do Rygi. Podczas załadowania na okręt w Gdańsku zbiegł i ukrywał się w mieście. Wyrokiem sądu wojennego w FLENSBURGU skazany w maju 1942 na 5 lat więzienia. [...] 29 sierpnia 1944 z więźniów sformowano baon marszowy w sile 400 żołnierza, dano im broń i pociągiem przerzucono do Warszawy dokąd przybyli 2 września 1944. Zeznawał o sytuacji w mieście podczas walk z powstańcami: W chwili przybycia do Warszawy, t.j. 2 września 1944 w rejonie poczty głównej na placu NAPOLEONA panował spokój. Strzały słychać było tylko z okolic ŻOLIBO-RZA. W ciągu ostatnich dni strzelanina w mieście znacznie się wzmogła. Dodawał także: Zarówno pod względem umundurowania jak też wyżywienia byli więźniowie są znacznie gorzej traktowani, niż SS-owcy grupy bojowej. Otrzymują margarynę zamiast masła i mięso wyłącznie konserwowe. Posyła się ich na najniebezpieczniejsze odcinki, oszczędzając żołnierzy SS<sup>42</sup>. W tym samym okresie (8 listopada 1944 r.) do niewoli w okolicach Jabłonnej dostał się żołnierz 3. DPanc. SS „Totenkopf” Władysław Kolarczyk (ur. 1923 r.), w trakcie przesłuchania opisywał umocnienia niemieckie: *W m. Modlin obok mostu na prawym brzegu rz. Bug-Narew widział 8 dział p/lotniczych 20mm oraz 4 CKM na stanowiskach ogniowych. Ze słów żołnierzy, jeńcowi wiadomo, że 3 Dyw. Pancerna „TOTENKOPF” posiada 60 czołgów. Opisywał również wyposażenie oddziałów. Karabiny maszynowe zacinają się bardzo często, gdyż łuski naboju robione są z żelaza i b. często pękają w komorze zamkowej<sup>43</sup>. Innym przykładem zeznań żołnierza SS tym razem dywizji „Latwija”<sup>44</sup> Karola Ganje (ur. 1923 r.), wziętego do niewoli w lutym 1945 r. na Wale Pomorskim, są opisy lokacji oddziałów niemieckich, uzbrojenia i strat: *Jeńcowi wiadomo, że w rejonie miasta JASTRÓW działały drugie jednostki 15. SS Dywizji Łotewskiej (prawdopodobnie 33, 34. p.p.) oraz ostatki rozbitego pułku (Gen. SEIFEHRT) Holenderskiej Dywizji SS „NIEDERLAND”. 32 p.p. składał się z 3. bat. W batalionie 4. komp. strzeleckie, komp. dzieliła się na trzy plutony strzeleckie i jeden pluton broni ciężkiej. W plutonie strzeleckim są trzy drużyny. Przed rozpoczęciem walk komp. liczyła około 140 ludzi, w tej liczbie około 120 bagnietów czynnych, zaś na uzbrojeniu składało się 9 RKM, 2 CKM, 2 moździerze 81 mm. D-cy komp. plutonów i drużyn posiadali automaty,***

<sup>41</sup> CAW, WBBH, D1AWP, sygn. IX.4.11.28, k. 23, *Protokół przesłuchań i badania jeńców*.

<sup>42</sup> CAW, D1DP, sygn. III-7-144, k.42, *Protokoły badania jeńców*.

<sup>43</sup> CAW, D1DP, sygn. III-7-144, k. 67–68, *Protokoły badania jeńców*.

<sup>44</sup> Dywizja „Latwija” to w rzeczywistości 15. Dywizja Grenadierów Pancernych SS, za: Ch. Bishop, *Dywizje Waffen SS 1939–1945*, Warszawa 2009, s. 143.

żołnierze zaś karabiny. W czasie odwrotu pułk stracił przeszło 70% swego składu osobowego, zaś z całego uzbrojenia pozostały zaledwie 4 RKMy<sup>45</sup>.

Skład oddziałów, wyposażenie, straty i determinację wojsk niemieckich walczących na Wale Pomorskim w okolicach Starego Drawska opisywał w zeznaniu jeniec Ludwik Ohma (ur. 1921 r.), walczący w jednej z kompanii batalionu Muller: *Komp. składa się z trzech plutonów strzeleckich, plutonu broni ciężkiej nie było. [...] Komp. od początku działań bojowych straciła 50% swoich aktywów. Czołgów i artylerii jeniec nie widział. D-ca komp. oświadczył żołnierzom, że muszą utrzymać za wszelką cenę zajęte pozycje i groził im, że w razie odwrotu i rozproszenia się pojedynczych żołnierzy ci będą schwytani przez oddziały zaporowe Dywizji i na miejscu rozstrzelani*<sup>46</sup>. Czasami zdarzało się, że brany do niewoli jeniec w wyniku odniesionych w walce ran umierał w czasie przesłuchania. Tak było w przypadku Stefana Lechtańskiego (ur. 1919 r.), który walczył w 32. DP na Wale Pomorskim. *96 pułk grenadierów składa się z trzech batalionów. Bataliony mają po 4 kompanie/3 strzeleckie, jedną broni ciężkiej. Efektywne kompanie strzeleckie – około 130 żołnierzy w każdej. Skład narodowościowy 15% Polaków, pozostali Niemcy. [...] Badanie przerwano. Jeniec zmarł od ran*<sup>47</sup>.

Inną relację pozostawił jeniec z oddziałów Volkssturmu Georg Meissner (ur. 1885 r.). *Złapany na Wale Pomorskim. [...] brał udział w wojnie 1914–1915 r. i był 19 lat kadrowym żołnierzem. W 1943 r. poszedł ochotniczo na front rosyjski. Był na półn. odcinku frontu w rejonie Pskowa. (...) Ostatnio batalion „Volkssturmu” budował okopy w okolicy Bramburga. [...] Ostatnio szli z Bramburga w kierunku na Regenwald, gdzie mieli budować nowe okopy. Przed Regenwaldem zostali rozbici. Część członków Volkssturmu, którzy mają rodziny obecnie znajdujące się w ucieczce otrzymało pozwolenie powrotu do swoich rodzin. [...] On osobiście chciał tylko dojść do Dramburga, gdzie posiada hotel*<sup>48</sup>. Zresztą do budowy umocnień na Wale Pomorskim wykorzystywano także wszystkich żołnierzy niezdolnych do służby liniowej, zeznał jeniec Marceli Gerber (brak daty urodzenia), z 368. batalionu zapasowo-wyszkoleniowego<sup>49</sup>.

Dane operacyjne o lokacji i uzbrojeniu jednostek przekazywali schwytani w okolicy Kostrzyna nad Odrą dwaj Niemcy, Teodor Kugel (ur. 1912 r.) i Johann Beba (ur. 1909 r.): *Do 31.3.45 dywizja działała w rej. na zach. od m. Kustrin. Skut-*

<sup>45</sup> CAW, D3DP, sygn. III-36-29, k. 27, *Wykaz jeńców oraz protokoły ich przesłuchań.*

<sup>46</sup> CAW, D3DP, sygn. III-36-29, k. 70, *Wykaz jeńców oraz protokoły ich przesłuchań.*

<sup>47</sup> CAW, D2DP, sygn. III-23-63, k. 69, *Biuletyny informacyjne ze sztabu Armii oraz protokoły badania jeńców.*

<sup>48</sup> CAW, D1AWP, sygn. III-4-87, k. 2, *Protokoły badania jeńców.*

<sup>49</sup> CAW, D1AWP, sygn. III-4-87, k. 7, *Protokoły badania jeńców.*

kiem poniesienia ogromnych strat, dywizja została wycofana z walk i zluzowana przez nowo sformowaną dywizję „Muenhenberg”. [...] Dywizja składa się z dwóch zmotoryzowanych pp Nr 35 i 119. 35 pp z trzy batalionowego systemu. 14. komp. saperów dzieliła się na trzy plutony saperskie i jeden pluton broni ciężkiej. Efektywność komp. saperskiej około 180 ludzi, z czego czynnych bagnetów około 130 żołnierza. Uzbrojenie komp. 10 RKMów, 2 CKMy, 2 moździerz 81 mm oraz 25 „Panzerfaust”. D-cy plutonów i drużyn w karabiny szturmowe, żołnierze w zwyczajne<sup>50</sup>.

Ostatnie miesiące wojny opisuje w swoich zeznaniach jeńiec, podoficer służby sanitarnej Walter Schmidtmuller (ur. 1916 r.): 268 połowy szpital był rozlokowany w m. Neustettin, 1.3.45 r. w związku z przesunięciem się armii Czerwonej szpital był przeniesiony do m. Schiffelbein, gdzie 5 czy 6.3.45 został okrążony. Personel szpitalu rozproszył się w różnych kierunkach. Po przejściu rosyjskich wojsk jeńiec powziął decyzję przejścia przez tyły frontu w południowym kierunku do Bawarii, która jego zdaniem do tego terminu napewno już zostanie zajęta przez wojska Rosyjskie. 268 szpital połowy mógł pomieścić 200 chorych, jednak na czas okrążenia w szpitalu znajdowało się tylko 60 rannych niemieckich żołnierzy. Personel szpitalu składał się z 60 Niemców i 10 Rosjan. Rosjanie byli skierowani do szpitala po wielomiesięcznym przebywaniu w niemieckiej niewoli<sup>51</sup>. Zeznania w wymowny sposób opisują chaos ostatnich miesięcy wojny na froncie wschodnim, brak opieki medycznej i paniczne próby ewakuacji na zachód Europy.

Do ciekawych zeznań zaliczyć można „Protokół...” jeńca Alfonsa Messlera (ur. 1908 r.), wziętego do niewoli w kwietniu 1945 r., opisujący sytuację panującą w obleganym Wrocławiu: *Po przybyciu do Wrocławia /około 19–20.2.45/ dyon zajął, jako piechota, stanowisko na pld-zach. skraju m. Wrocław w rej. koszar Kira-sjerów. Dnia 22 lub 23.02 z chwilą zajmowania odcinka stanowiska nie były jeszcze zbudowane, były natomiast na ulicach barykady z tramwajów, na placach i skrzyżowaniach ulic bunkry o kształcie kopulistym/ materiał jeńcowi jest nieznan, przypuszcza jednak, że był to jednak żelbeton. Podobnie bunkry znajdowały się także przy mostach. W ścianach domów były porobione przejścia. Jeńiec słyszał, że we Wrocławiu oprócz 269 dywizji miały być jeszcze dwie inne nieznanego numeracji, jakieś oddziały Waffen-SS oraz oddziały ochotników z Rosji pod dowództwem jakiegoś Motyłowa /lub nazwisko o podobnym brzmieniu/. Razem oprócz Volkssturmu miało być, jak słyszał od kolegów 35000 ludzi oraz 75 dział szturmowych wzgl. czołgów. Sam widział tylko 5 dział szturmowych. [...] Ludność miasta niezadowolona – jednak Gauleiter Hauck i pewna ilość essesowców rozstrzelują wszystkich,*

<sup>50</sup> CAW, D4DP, sygn. III-49-24, k. 3, *Biuletyny informacyjne oraz protokoły badania jeńców*. Dublowany dokument w: CAW, D3DP, sygn. III-36-29, k. 106.

<sup>51</sup> CAW, D2AWP, sygn. III-5-118, k. 6, *Protokoły badania jeńców*.

*którzy nie chcą walczyć. Burmistrz miasta został rozstrzelany ponieważ chciał ogłosić miasto Wrocław wolnym miastem*<sup>52</sup>.

Podsumowując tę część „Protokołów...” należy zwrócić uwagę na różnorodność przekazywanych informacji. Od czysto operacyjno-militarnych do sytuacyjnych oraz osobistych. Spowodowane to było sytuacją na froncie, ostatnimi epizodami walk; poczuciem przegranej, bezsensu obrony czy zbliżającej się śmierci lub niewoli dla wielu żołnierzy. Dla strony polskiej, oczywiście po wcześniejszej weryfikacji, tudzież stosownej adnotacji protokolanta czy przesłuchującego żołnierza na „Protokole...”, były to istotne dane operacyjne mające „rozjaśnić” sytuację panującą u wroga i pomóc zorganizować atak.

Ostatnim wątkiem poruszonym w „Protokołach...” jest stan moralno-polityczny jeńców. Ten rodzaj zeznań stanowi istotny i trwały element przesłuchań i występuje prawie we wszystkich relacjach. Autor przyjrzy się wybranym fragmentom i przedstawi ich treść. Czytamy w „Protokole...” Czecha Erharda Hohna, (ur. 1915 r.) dezertera ze zburzonej Warszawy z listopada 1944 r. – jeńca wcześniej już prezentowanego: *Optymistycznych ocen co do dalszego przebiegu wojny na korzyść Niemców nie podziela już dziś prawie nikt z żołnierzy oddziału zbiega. Daje się zauważyć coraz znaczniejsze zmęczenie wojną. Nastroje polityczne wśród żołnierzy psują się coraz bardziej, zwłaszcza wybitnie popsuły się po zamachu na Hitlera. Czesi, Alzatzcy, Lotaryńscy i Austriacy trzymają się osobno, prowadzą między sobą rozmowy małymi grupkami na bieżące tematy z polityki. (...) Natomiast żołnierze Niemcy z Rzeszy zachowują najczęściej ponure milczenie. O mowie Stalina w rocznicę światowej rewolucji październikowej zbieg nic nie słyszał i nie zna treści tej mowy*<sup>53</sup>. W tym samym czasie (grudzień 1944 r.) do niewoli dostał się jeńca Johan Vietor (ur. 1912 r.). Zeznawał o pracy politycznej z żołnierzami niemieckimi: *Podoficerowie od czasu do czasu zbierają żołnierzy na gawędy. Nie rozmawiają z nimi wszakże o polityce, lub sytuacji na froncie, ograniczając się do poruszania tematów czysto bytowych lub wojskowych. [...] Komunikatów żołnierzom nie dostarcza się. Jedynym źródłem informacji to gazety jak: „Front und Heimat”, „Frontzeitung” (Front i Ojczyzna, gazeta frontowa), które przychodzą w wielkiej ilości lecz z kilkudniowym opóźnieniem. Dalej o nastrojach w armii niemieckiej: Żołnierz najbardziej interesują się atakami lotniczymi sojuszników na Niemcy. One, oraz odbywająca się ewakuacja z terenów zagrożonych nader ich niepokoją, ponieważ sprawy te bezpośrednio dotyczą ich rodzin. Uważają, że Hitler dotąd żyje. Inaczej bowiem wojna by się już zakończyła. [...] Żołnierze rozumieją konieczność klęski, ale uważają, że jeśli tyle się już przetrwało, „Trzeba wytrwać do końca”*<sup>54</sup>.

<sup>52</sup> CAW, D2AWP, sygn. III-5-118, k. 36–37, *Protokoły badania jeńców*.

<sup>53</sup> CAW, WBBH, D1AWP, sygn. IX.4.11.28, k. 9–11, *Protokół przesłuchań i badania jeńców*.

<sup>54</sup> CAW, WBBH, D1AWP, sygn. IX.4.11.28, k. 12–14, *Protokół przesłuchań i badania jeńców*.

O upadku morale w oddziałach niemieckich świadczą zeznania kolejnych jeńców, m.in. Frediego Landera (ur. 1921 r.), wziętego do niewoli w sierpniu 1944 r.: *W związku z ostatnimi wydarzeniami wśród żołnierzy panuje przygnębienie. Mnożą się skargi na zły wikt/ kuchnia przyjeżdża nieregularnie/, żołnierze w rozmowach wypowiadają się, że byłoby lepiej, gdyby udał się zamach na Hitlera; wtedy byłoby łatwiej zawrzeć pokój. O rozluźnieniu dyscypliny świadczą fakty dezercji /w Brześciu z I/448 pp zdezerterowało 6 żołnierzy/<sup>55</sup>. W podobnym tonie utrzymane są zeznania jeńca Kurta Edelmana (ur. 1923 r.) wziętego do niewoli w kwietniu 1945 r.: *Nastroj żołnierzy, w związku z przegrywaniem wojny przez Niemcy, bardzo upadł. Dezercja w armii bardzo się zwiększyła. W I batalionie zdezerterowało 30 ludzi pochodzących z terenów zajętych przez sowieckie wojska<sup>56</sup>. Również temu nastrojowi uległ jeńiec Jarosław Pęk (brak daty urodzenia), który dostał się do niewoli w maju 1945 r.: *Nastroj jest nadzwyczaj kiepski. Jeniec już od dłuższego czasu nosił pod spodniami wojskowymi spodnie cywilne, by przy pierwszej okazji uciec. Tak samo myślała większość jego kolegów<sup>57</sup>. W podobnym tonie napisane są zeznania jeńca Heinricha Königa (ur. 1914 r.), w niewoli od kwietnia 1945 r.: *Żołnierze nie wierzą w zwycięstwo ani w jakiś korzystny wynik wojny. Oficerowie wszelkimi siłami starają się przywrócić u żołnierzy wiarę w zwycięstwo, lecz im się to nie udaje, ponieważ żołnierze są zdania, że „oficerowie chcą przedłużyć swe życie kosztem życia żołnierzy”<sup>58</sup>.****

W dalszej części często występuje motyw opisujący rozkazy w niemieckich oddziałach, obligujące oficerów Wehrmachtu, wojska zaporowe i Gestapo do strzelania do szeregowych żołnierzy chcących bądź wycofujących się z pola walki. Czytamy w zeznaniu Fritza Hochmana (ur. 1923 r.) – *Moralny stan kompanii zły. Jeniec twierdzi, jakoby oficerowie często strzelali w szeregi własne, jeśli żołnierze z pozycji wycofać się chcieli<sup>59</sup>. Podobnie cytowany już jeńiec Willi Stasche (ur. 1902) zeznał: *Nastroje wśród żołnierzy były w/g jego relacji złe. Żołnierze chcieliby już zakończyć wojnę i pójść do domu. Biją się dotąd tylko dlatego, że z tyłu za nimi idzie Gestapo<sup>60</sup>. Zbliżone zeznania złożył jeńiec Heinrich Nalbach (ur. 1907 r.) wzięty do niewoli w marcu 1945 r.: *Twierdzi, że w wojsku niemieckim duch zupełnie upadł, żołnierze nie chcą wcale walczyć z wyjątkiem niektórych młodych i oddziałów SS. Propaganda niemiecka usiłuje powstrzymać żołnierzy od przechodzenia na stronę nieprzyjaciela rozszerzeniem pogłosek o rzekomym złym obchodzeniu się przez***

<sup>55</sup> CAW, D1DP, sygn. III-7-144, k. 20–22, *Protokoły badania jeńców*.

<sup>56</sup> CAW, D2AWP, sygn. III-5-117, k. 18–19, *Protokoły badania szpiegów, jeńców i zbiegów niemieckich*.

<sup>57</sup> CAW, D2AWP, sygn. III-5-117, k. 3, *Protokoły badania szpiegów, jeńców i zbiegów niemieckich*.

<sup>58</sup> CAW, D2AWP, sygn. III-5-117, k. 27, *Protokoły badania szpiegów, jeńców i zbiegów niemieckich*.

<sup>59</sup> CAW, D1DP, sygn. III-7-143, s. 63, *Protokoły badania jeńców*.

<sup>60</sup> CAW, D1AWP, sygn. III-4-87, k. 13, *Protokoły badania jeńców*.

*nasze wojska z żołnierzami niemieckimi. Grożą, że w wypadku przejścia na stronę nieprzyjacielską rodzina cała zostanie rozstrzelana*<sup>61</sup>. Również o konsekwencjach dla rodzin żołnierzy niemieckich wspomina wzięty do niewoli w kwietniu 1945 r., jeńiec Hans Garske (brak daty urodzenia). *Żołnierze są nastrojeni wybitnie pokojowo, przed oddaniem się do niewoli wstrzymuje ich tylko propaganda niemiecka, która głosi, że Rosjanie nie biorą do niewoli a tylko rozstrzelują. Poza tym ze strony niemieckiej są przedsięwzięte takie środki ostrożności jak, zakaz wychodzenia z transzeji bez rozkazu oraz sankcje wobec rodzin tych żołnierzy, którzy by przeszli na stronę przeciwną*<sup>62</sup>. I to, co było charakterystyczne dla działań żołnierzy niemieckich w czasie ostatnich miesięcy, dni wojny na froncie wschodnim, niech oddadzą zeznania jeńca Zygryda Grajceka (ur. 1925 r.). *Dyscyplina jest nadal ostra, nastrój żołnierzy jednak się pogorszył. Walczą tylko pod presją wywieraną przez oficerów i oddziały zagrządzające SS. Do niewoli rosyjskiej nikt się nie chce oddawać, ponieważ oficerowie opowiadają, że Rosjanie rozstrzelują jeńców. Za to wszyscy starają się przejść na stronę Anglo-Amerykanów*<sup>63</sup>.

W tej części „Protokołów...” pojawiają się też pytania i zeznania oparte na elementach politycznych i ideologicznych. Zeznawał jeńiec Jan Otto (brak daty urodzenia), z 1085. pułku piechoty, wziętego do niewoli w kwietniu 1945 r. w powiecie budziżyńskim: [...] *zważywszy na niekulturalność wojsk nieprzyjacielskich, które doprowadziły Niemcy do ruiny, czego niemieckie wojska w Rosji nie robiły. Jeśli zaś takie wypadki się zdarzały, to tylko przez oddziały SS, o czym żołnierze nie mieli pojęcia.*

*Pytanie: Co wiecie o barbarzyństwach popełnionych przez wojska niemieckie w Rosji, Polsce i innych państwach?*

*Odpowiedź: Słyszałem tylko o Katyniu, gdzie barbarzyństwo zostało popełnione przez Rosjan.*

*Pytanie: Co wiecie o Majdanku w Lublinie?*

*Odpowiedź: Jak nas poinformowano, to tam byli Żydzi z rozmaitych państw, ukarani przez Niemcy i jeśli ich zabijano to z tej przyczyny, że większość ich to kapitałiści i podżegacze wojenni.*

*Pytanie: Co niosła niemiecka armia rosyjskiemu narodowi?*

*Odpowiedź: Bezwarunkowo, jako zwyciężonym ograniczenia, Ukraińcom zaś lepsze prawa, ponieważ, według niepełnych danych, niemiecki rząd chciał utworzyć armię na co Ukraińcy się zgodzili*<sup>64</sup>. Zeznania jeńca stanowią „ciekawą” konglomerat nazistowskich oddziaływań propagandowych (rasowych, nacjonalistycznych,

<sup>61</sup> CAW, D6DP, sygn. III-75-39, k. 21, *Protokoły badania jeńców.*

<sup>62</sup> CAW, D2AWP, sygn. III-5-117, k. 28–29, *Protokoły badania szpiegów, jeńców i zbiegów niemieckich.*

<sup>63</sup> CAW, D2AWP, sygn. III-5-117, k. 8–9, *Protokoły badania szpiegów, jeńców i zbiegów niemieckich.*

<sup>64</sup> CAW, D2AWP, sygn. III-5-117, k. 25–26, *Protokoły badania szpiegów, jeńców i zbiegów niemieckich.*



imperialnych) ale i rzeczywistej wiedzy chociażby o zbrodni katyńskiej dokonanej przez Sowietów.

Inni natomiast wierzyli do końca zarówno propagandzie, jak i swoim dowódcom, że wygrają Niemcy oraz ideologia nazistowska. O takich relacjach czytamy w „Protokołach...”, między innymi u cytowanego już Georga Meissnera, żołnierza Volkssturmu: *Z zeznań jawnie widać, że jest starym uporczywym fanatykiem. O okrucieństwach Niemców i w ogóle o ich zachowaniu się tak w Rosji, jak i w innych krajach podobno nic nie wie. Sam czuje się zupełnie niewinny, twierdzi, że nikomu nic złego nie zrobił. Wierzy święcie w Hitlera, zwłaszcza w jego ostatnie wystąpienie ze stycznia, kiedy ten oświadczył, że Niemcy mają dosyć ludzkich sił, jak i uzbrojenia, by wybić Rosjanów, jak i Anglików z terytoriów Rzeszy. Ogółem sam do ostatniego czasu /2 tygodnie temu/ wierzył w zwycięstwo Hitlera<sup>65</sup>. Podobnie myślał jeńiec Erich Niepling (ur. 1922 r.), wzięty do niewoli w lutym 1945 r.: *Zdaniem jeńca /mocnego zwolennika reżimu hitlerowskiego/ żołnierze są wygłodzeni i źle uposażeni, ale nastrój jest dobry. Sam jeńiec wierzy w zwycięstwo. Wierzy, że Niemcy mają jeszcze broń, której dotychczas nie stosowali i że stanie się cud przed Berlinem<sup>66</sup>. Wymownym komentarzem do ostatnich zeznań jeńców jest ich silna wiara w Hitlera i Niemcy, ugruntowywana przez propagandę, do samego końca wojny trzymająca Niemców jednocześnie w nadziei i strachu, licząc i wymuszając przez to poparcie dla swoich idei<sup>67</sup>.**

Podsumowując niniejszy artykuł, autor po analizie zasadniczych części składowych „Protokołów...” stwierdził, że są to ważne dokumenty, mimo że nie oddawały pełnego obrazu walki, odzwierciedlając „tylko” zindywidualizowane doświadczenia wybranych żołnierzy. Jednak mimo wszystko można stwierdzić, że w obrazowy sposób obrazują one realia panujące na froncie wschodnim (na jego „polskim” odcinku) w ostatnich miesiącach wojny. W omawianym okresie lat 1944–1945 sytuacja przedstawiała się dla Niemców i ich sojuszników dramatycznie. Kolejne klęski na wschodzie i później na zachodzie spowodowały, że do niewoli dostawało się coraz więcej żołnierzy, uszczuplając tym samym walczące regularne wojska<sup>68</sup>. Los takich żołnierzy był tragiczny, szczególnie jeśli mówimy o walce na wschodzie. Tutaj toczyła się naj-

<sup>65</sup> C AW, D1AWP, sygn. III-4-87, k. 2, *Protokoły badania jeńców*.

<sup>66</sup> CAW, D1DP, sygn. III-7-147, k. 158, *Meldunki zwiadowcze, bojowe oraz protokoły przesłuchań jeńców*.

<sup>67</sup> I. Witkowski, *Propaganda Trzeciej Rzeszy*, Warszawa 2008, s. 100.

<sup>68</sup> Trudno ustalić ilu dokładnie jeńców niemieckich dostawało się do niewoli polskiej. Główny ciężar walk na terenie Polski spoczywał na oddziałach Armii Czerwonej i strona radziecka nie widziała powodu, by dzielić się zdobyczami wojennymi, do których zaliczano więźniów. Można przyjąć, że do niewoli między Wisłą a Odrą dostało się 360 000 żołnierzy niemieckich. Z czego większość trafiła w ręce sowieckie. Vide: J. Kochanowski, *W polskiej niewoli: niemieccy jeńcy wojenni w Polsce 1945–1950*, Warszawa 2001, s. 32.

krwawsza batalia tej wojny w Europie. Tutaj toczono najokrutniejsze bitwy, wymagające poświęć od obydwu stron wszystkich zasobów i rezerw, w tym ludzi<sup>69</sup>. O ile w tym okresie żołnierze strony zwycięskiej – a więc Sowieci i Polacy, nie trafiali w dużej liczbie do niewoli, o tyle żołnierzy armii niemieckiej coraz częściej czekał los jeńców<sup>70</sup>. A dostanie się do niewoli na froncie wschodnim oznaczało często śmierć, czy to od razu, czy podczas niewolniczej pracy na Syberii<sup>71</sup>. Niewola oznaczała również częste tortury fizyczne i psychiczne oraz upokorzenia powiązane z całkowitą dehumanizacją zachowań zwycięzców. Powiązane to było często z zemstą za zbrodnie popełnione przez Rzeszę na okupowanych terytoriach.

W tej scenarii mamy do czynienia z analizowanymi przez autora „Protokołami...”. Mimo że liczba zbadanych akt tylko częściowo odzwierciedla sporządzoną dokumentację pokazującą urywek życia wielu tysięcy jeńców<sup>72</sup> wziętych do niewoli przez polskich żołnierzy, to wymownie kreśli obraz frontu wschodniego II wojny światowej na ziemiach polskich w jej ostatnim okresie. Należy jednak zaznaczyć, że żołnierze „ludowego” WP walczyli tylko na niektórych odcinkach frontu i nie mieli ani czasu ani możliwości wyłapywania i zatrzymywania licznych po ofensywie styczniowej 1945 r. maruderów, dezertersów oraz nawet ukrywających się większych grup<sup>73</sup>. Mimo to pozyskanych jeńców udawało się „zbadać”. Mimo braku kompletu dokumentów pochodzących z poszczególnych jednostek WP, autor umieścił w tabeli dane informujące o ilości spisanych protokołów, okresie sporządzania dokumentacji i miejscach pozyskiwania jeńców, w celu uzmysłowienia skali zjawiska.

Lp.	Nazwa jednostki sporządzającej dokument	Liczba zachowanych „Protokołów...”	Okres sporządzenia dokumentacji	Odcinek frontu
1.	Dowództwo 1. Armii „ludowego” Wojska Polskiego	39	styczeń 1945 – marzec 1945 r.	rejon Warszawy, Wał Pomorski
2.	Dowództwo 2. Armii „ludowego” Wojska Polskiego	41	styczeń 1945 – maj 1945 r.	działania pod Budziszynem i Dreznem, marsz na Pragę
3.	1. Dywizja Piechoty im. T. Kościuszki	17	styczeń 1944 – kwiecień 1944 r.	rejon Warszawy, Wał Pomorski
4.	2. Dywizja Piechoty im. H. Dąbrowskiego	3	grudzień 1944 – lipiec 1945 r.	forsowanie Odry, operacja berlińska
5.	3. Dywizja Piechoty im. r. Traugutta	28	lipiec 1944 – maj 1945 r.	rejon Warszawy, Wał Pomorski, forsowanie Odry

<sup>69</sup> S. G. Fritz, *Ostkrieg, Front wschodni: Wojna na wyniszczenie*, Oświęcim 2015, s. 400.

<sup>70</sup> *Niemiecki i radziecki system jeniecki w latach II wojny światowej: podobieństwa i różnice. Materiały z konferencji naukowej 5 czerwca 1997 r.*, red. E. Nowak. Opole 1997, s. 190.

<sup>71</sup> F. Blankenhorn, *Droga bez powrotu: z Prus Wschodnich na Syberię 1944–1949*, Gdańsk 2005, s. 18.

<sup>72</sup> CAW, D1AWP, sygn. III-4-76, k. 1, *Zeszyt ewidencyjny jeńców niemieckich nr 27, 28.07.44–18.2.45*. Tylko w tym jednym dokumencie spisanych przez 1. Armię jest kilkaset nazwisk jeńców.

<sup>73</sup> *Ibidem* 68, s. 26.

6.	4. Dywizja Piechoty im. J. Kilińskiego	1	1944 – 1945 r.	Wał Pomorski, forsowanie Odry
7.	6. Dywizja Piechoty	11	1944 – 1945 r.	Wał Pomorski, forsowanie Odry

Pozostałe elementy składowe „Protokołów...” również warte są podsumowania. Przede wszystkim autor zwraca uwagę na skład narodowościowy armii niemieckiej. Pokazywał on, że oddziały te nie stanowiły już takiego monolitu, przede wszystkim etniczno-rasowego, co często uszczuplało jego wartość bojową. Również, jak wskazują zeznania, gros przypadków dostania się do niewoli stanowi dobrowolne przejście na stronę polską. Zdarzały się też „normalne” frontowe sytuacje, gdy w czasie działań zbrojnych pojedynczy żołnierze lub ich całe grupy dostawały się w ręce wroga. Należy wspomnieć, że w okresie walk na terenach Polski lubelskiej liczba jeńców, zwłaszcza zatrzymanych przez oddziały polskie, nie była znacząca. Formacje przeciwnika cofały się we względny porządek i bez paniki. Sytuacja zmieniła się gdy 12 stycznia 1945 r. rozpoczęto ofensywę zimową – wtedy nastąpił większy chaos i zdemoralizowanie w oddziałach niemieckich. Ważną, a w zasadzie kluczową częścią dla „Protokołów...”, była sprawa pozyskania informacji o sytuacji frontowej panującej u przeciwnika. W tym celu od jeńców pozyskiwano i spisywano najważniejsze dane operacyjne, zapewne później sprawdzane i weryfikowane przez dowództwo polskie i sowieckie. Miały one decydujące znaczenie dla dalszych działań. Pozwalały zaplanować atak i zmniejszyć straty własne. Ostatnim elementem, na którym skupiano się w czasie przesłuchań, było morale i nastawienie polityczne jeńców. Jedynie fanatycy wierzyli w zwycięstwo lub przedłużenie wojny. Większość walczyła, obawiając się egzekucji z ręki własnych towarzyszy lub śmierci najbliższych w wyniku swojej dezercji. Zresztą dostanie się do niewoli polskiej czy sowieckiej również nie gwarantowało przeżycia<sup>74</sup>, stawiając los takiego żołnierza-jeńca między młotem a kowadłem. System totalitarny, który stworzono w III Rzeszy nie pozwalał na inne zachowania, jak tylko walka do ostatnich sił, do ostatniego żołnierza. I w takich realiach przebiegały ostatnie lata, miesiące i dni II wojny światowej.

**Słowa kluczowe:** Jeńcy wojenni, „ludowe” Wojsko Polskie, Wehrmacht, front wschodni, II wojna światowa

<sup>74</sup> W aktach 2. Berlińskiego Pułku Piechoty znajduje się rozkaz wydany 17 II 1945 r. „O zabronieniu rozstrzelania jeńców niemieckich”. Zarządzenie to wydano ze względu na masowe przypadki rozstrzelania jeńców przez żołnierzy WP, ale również jak nadmieniam dokument – przez osoby postronne. CAW, 2 [Berliński] Pułk Piechoty, sygn. III-9-39, k. 4, *Sprawy oficera rozpoznawczego, od 14.02.1945r. do 27.12.1945r.*

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

#### Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego

- Dowództwo 1 Armii Wojska Polskiego, sygn. III-4.  
Dowództwo 2 Armii Wojska Polskiego, sygn. III-5.  
Dowództwo 1 Dywizji Piechoty, sygn. III-7.  
Dowództwo 2 Dywizji Piechoty, sygn. III-23.  
Dowództwo 3 Dywizji Piechoty, sygn. III-36.  
Dowództwo 4 Dywizji Piechoty, sygn. III-49.  
Dowództwo 6 Dywizji Piechoty, sygn. III-75.  
Zespół Wojskowego Biura Badań Historycznych, sygn. IX.4.11.28.

### Opracowania

- Bishop Ch., *Dywizje Waffen SS 1939–1945*, Warszawa 2009.  
Blankenhorn F., *Droga bez powrotu: z Prus Wschodnich na Syberię 1944–1949*, Gdańsk 2005.  
Fritz S. G., *Ostkrieg, Front wschodni: Wojna na wyniszczenie*, Oświęcim 2015.  
Grzelak C., Stańczyk H., Zwoliński S., *Armia Berlinga i Żymierskiego*, Warszawa 2009.  
*Inwentarz Akt Ludowego Wojska Polskiego z lat 1943–1945*, cz. 1, *Jednostki bojowe*, Warszawa 1961.  
Kaczmarek r., *Polacy w Wehrmachcie*, Kraków 2010.  
Kochanowski J., *W polskiej niewoli: niemieccy jeńcy wojenni w Polsce 1945–1950*, Warszawa 2001.  
Kospath-Pawłowski E., *Wojsko Polskie na wschodzie 1943–1945*, Pruszków 1993.  
Mawdsley E., *Wojna nazistowsko-sowiecka 1941–1945*, Kraków 2009.  
*Niemiecki i radziecki system jeniecki w latach II wojny światowej: podobieństwa i różnice. Materiały z konferencji naukowej 5 czerwca 1997 r.*, red. E. Nowak, Opole 1997.  
Sawicki T., *Niemieckie wojska lądowe na froncie wschodnim, czerwiec 1944 – maj 1945: (struktura)*, Warszawa 1987.  
Sawicki T., *Straty osobowe niemieckich sił zbrojnych w II wojnie światowej*, „Zeszyty Naukowe Wojskowej Akademii Politycznej”, 1970, nr 22.  
Sokołowski M., *O hitlerowskim Volkssturmie*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1969, nr 1.  
Witkowski I., *Propaganda Trzeciej Rzeszy*, Warszawa 2008.

## SUMMARY

### **Analysis of ‘Protocols covering tests on prisoners’ in captivity of the ‘People’s’ Polish Army during fights taking place on Polish lands between August 1944 and April 1945.**

In Central Military Archive among the documents concerning the Second World War there are ‘Protocols covering tests on prisoners’ of soldiers from German divisions scattered across various units. The protocols refer to prisoners taken by ‘People’s’ Polish Army on ‘liberated’ Polish lands, namely the 1st and 2nd Reconnaissance Divisions of the Allied Command and the Infantry Division (but only the 1st Army - Divisions 1, 2, 3, 4, 6.). Protocols were collected as the front was moving along in years 1944-1945. They constitute a valuable source for discovering military situation, but also as regards the socio-political situation on the Eastern Front during the aforementioned period.

In this article the author attempts at evaluating the contents of the ‘Protocols covering tests on prisoners’ – about 140 items. He analyzed the state of the saved documentation and the types of wards which prepared them as well as various titles of these documents. He concentrates on the description of ‘standard’ testimony content and discusses its consecutive points forming the whole. These included information such as: the personal data of the prisoner, the place and method of capturing an individual, the present and then situation at the front (tasks, number and combatant status, commander level, chemical training) and moral and political situation in the final part. Finally, the author conducts an assessment of the documents.

**Keywords:** prisoners of war, Polish People’s Army, Wehrmacht, Eastern Front, Second World War.

## РЕЗЮМЕ

### **Анализ «Протоколов опроса пленных», попавших в плен «народного» Войска Польского во время сражений на польских территориях с августа 1944 г. по апрель 1945 г.**

В Центральном военном архиве среди документов времен Второй мировой войны сохранились разбросанные по разным частям «Протоколы опроса пленных» из немецких отрядов, попавших в руки солдат «народного» Войска Польского на «освобожденных» польских территориях. Они встречаются в разведывательных отрядах 1-й и 2-й армии с позиции общего командования и

командования пехотной дивизии (но только 1-й армии – 1-я, 2-я, 3-я, 4-я, 6-я дивизии). Они накапливались по мере продвижения фронта в 1944–1945 гг. Они являются важным источником исследования не только военного положения, но и общественно-политической ситуации на восточном фронте в данный период.

В статье автор попытался дать оценку «Протоколам опроса пленных». Всего их примерно 140. Он проанализировал состояние сохранившихся документов, вид формирований, которые их составляли, и разнообразие титулатуры документов. Он сосредоточился на описании содержания «стандартных» показаний и описал все пункты. В документе были такие пункты, как персональные данные пленного, положение на фронте в настоящий момент и в прошлом (функции, численное и боевое состояние, командиры, химическая подготовка), а в заключительной части – моральное состояние и политические взгляды. В конце автор дает оценку документам.

**Ключевые слова:** военнопленные, «народное» войско польское, Вермахт, Восточноевропейский театр военных действий, Вторая мировая война